

Łagodna Pianka, Słoń

A może, może też chciałabym być tak jak słoń
Dźwigać na grzbiecie kilka ton
A może, może też chciałbym żyć tak jak on
I wędrować daleko stąd

Ja sam, dryfuje sobie sam
Po głębokich wodach miast
Szukam siebie, szukam nas
Wciąż trwam pod przykrywką wielu warstw
Schowany w płaszczach miast
Na fotelu zwiedzam świat

A może, może też chciałabym być tak jak słoń
Dźwigać na grzbiecie kilka ton
A może, może też chciałbym żyć tak jak on
I wędrować daleko stąd

Wstań, wstawaj ze mną, szkoda dnia
Już w podróży widzę się
Srebrem ekran kusi mnie
Mam na balkonie milion gwiazd
Takie same są też tam
Takie same, które ma

A może, może też chciałabym być tak jak słoń
Dźwigać na grzbiecie kilka ton
A może, może też chciałbym żyć tak jak on
I wędrować daleko stąd